

Miscelanea Historico – Iuridica Bialostocensia, pod redakcją naukową Piotra Fiedorczyka i Andrzeja Nowakowskiego, Białystok 1995, s. 265.

Miscelanea Historico – Iuridica Bialostocensia ukazały się w Białymstoku w 65 rocznicę urodzin prof. dra hab. Stanisława Russockiego, któremu zostały dedykowane. Miły to gest ośrodka białostockiego dla osoby bynajmniej nie tylko zasłużonej dla rozwoju dziejów ustroju i prawa „w kresowym Białymstoku”, jak piszą redaktorzy, ale w całym polskim środowisku historyczno-prawnym. Widać to także w tym, iż autorzy prac pochodzą nie tylko z Białegostoku (6 osób) ale także z Krakowa (2 osoby) i po jednej z Lublina, Katowic, Rzeszowa i Wadowic. Trudno wszakże zaprzeczyć, że stanowią najliczniejszą grupę. Sądzę, że poza Jerzym Rederem z Lublina i Andrzejem Nowakowskim z Białegostoku autorzy są osobami młodszymi, przyszłymi naszymi następcami w historii państwa i prawa. Życzę wszystkim szczególnie serdecznie sukcesów i awansów naukowych.

Księga zawiera prace na bardzo różne tematy. Otwiera ją artykuł Jerzego Redera o delimitacji granic po III rozbiórze Polski; następnie nienumerowane, jakoby rozdziały, dwie prace z prawa rzymskiego Piotra Piszczka i Piotra Niczyporuka (oba z Białegostoku) o postępowaniu pozasądowym w formie *manus iniectio* w dobie procesu legislacyjnego oraz *Tempus lugendi*. Potem znowu wracamy do Polski ale przedrozbiorowej i otrzymujemy trzy artykuły: Andrzeja Nowakowskiego: o nieudanej próbie ustanowienia stosunku lennego między Polską a Pomorzem Zachodnim w początkach XVI w.; Mariana Mikołajczyka (Katowice) o karach cielesnych w prawie miejskim w Polsce XVI/XVIII w.; Zdzisława Nogi (Kraków) o sołtysach w księstwie siewierskim w dobie nowożytnej. W dalszej części książki przechodzimy do okresu rozbiorów, w którego ramach Jadwiga Hoff (Rzeszów) zajęła się ustrojem miast galicyjskich w dobie autonomii (na przykładzie miast Galicji Zachodniej), Andrzej Dziadzio (Kraków) napisał o kontroli „swobodnego uznania” przez austriacki Trybunał Administracyjny 1876–1918 r. (Doktryna i orzecznictwo) a Katarzyna Iwańska (Wadowice) o statusie prawnym wadowickiej gminy żydowskiej na przełomie XIX i XX w. Wreszcie w części zatytułowanej *II Rzeczypospolita* Piotr Fiedorczyk (Białystok) przedstawił podstawy prawne działalności Najwyższego Trybunału Administracyjnego w II Rzeczypospolitej Polskiej a Mariusz Mohyluk – zajął się organami Policji Państwowej w postępowaniu karnym w II Rzeczypospolitej Polskiej. Księga zawiera też recenzje i omówienia Andrzej Borusa (Białystok) i Andrzeja Nowakowskiego oraz indeksy nazw geograficznych i osób.

Problematyka przedstawiona w księdze należy do historii państwa i prawa, porusza ważne, choć nieraz bardzo szczegółowe zagadnienia. Prace utrzymane zostały na odpowiednim poziomie naukowym w zakresie warsztatu naukowego i redakcji tekstu. Gorzej ze stroną edytorską i korektorską. Spis treści wygląda po prostu źle. W tytule artykułu P. Piszczka, umieszczonym w „spisie” mamy błędne określenie procesu legisakcyjnego, który nazwano „legislacyjnym”. Zdziwia układ pracy, w którym nie respektowano chronologii. Nie rozumiem dlaczego delimitacja granic po III rozbiórze Polski znalazła się przed prawem antycznym, Polska przedrozbiorowa po artykule ale i po własnej likwidacji, czyli po artykule Jerzego Redera, który powinien znaleźć się między artykułami Mariana Mikołajczyka a Zdzisława Nogi. Z zainteresowaniem i zadowoleniem witam zachodniopomorskie zainteresowania Andrzeja Nowakowskiego, które oby się rozwinęły i stały bardziej historyczno-ustrojowe niż historyczne. Jest to dziedzina wiedzy i prowincja III Rzeczypospolitej potrzebująca dość gwałtownie polskich badaczy. Uderza jednak w księdze również brak publikacji z historii ziemi białostockiej, która znaleźć się musi w polu badawczego widzenia nauki polskiej z tych samych względów co Pomorze Zachodnie.

W księdze odnalazłem także recenzję Mariusza Mohyluka na temat nowego poznańskiego zbioru źródeł do historii ustroju państwa, którego jestem współwydawcą z prof. drem hab. Bogdanem Lesińskim. Chciałbym podziękować za życzliwe oceny, ale też ustosunkować się do niesłusznych stwierdzeń recenzenta. Pragnę przede wszystkim poinformować, że recenzowany zbiór

nie jest wcale ani pierwszym ani ostatnim naszym dziełem tego typu. Mniejsze o pierwsze, choć może bardziej zadowoliliby recenzenta, gdyż teksty zaopatrzone były we wstępy historyczne. Co do ostatniego podaję dane bibliograficzne: *Historia państwa i prawa – wybór tekstów źródłowych*, zebrali i opracowali Andrzej Gulczyński, Bogdan Lesiński, Jerzy Walachowicz, Jacek Wiewiorowski, Wyd. „*ars boni et aequi*”, Poznań, 1995 ss. 390. Szkoda, że recenzent tego wydawnictwa nie zna. Pouczanie o wartości i ważności historii ojczystej uważam za skierowane pod niewłaściwym adresem. Poznański program historii państwa i prawa wmontowuje historię państwa i prawa Polski w uniwersalną historię państw i w uniwersalną historię prawa. Nie powoduje to żadnego uszczerbku dla pozycji Polski w umysłach studentów, zarówno w przeszłości jak i dziś, a czyniąc Polskę równorzędną z innymi państwami i prawami stwarza dla niej właściwe miejsce i tło. Wstępy historyczne do tekstów może byłyby przydatne ale rozszerzałyby wydawnictwo. Podręczniki nasze zawierają – rzecz jasna – materiał oparty m.in. na źródłach przez nas publikowanych, wybór źródeł jest jednak wymagany jako lektura dodatkowa in extenso dla młodzieży studiującej. Dodatkowe informacje o tekstach i sposobach korzystania z nich otrzymują studenci od naszej młodszej kadry naukowej na konwersatoriach lub w drodze różnych własnych inicjatyw poszukiwawczych.

Najłatwiej pisać recenzję wytykając to, czego w recenzowanej pracy nie ma. Mariusz Mohylik jest właśnie zwolennikiem tej metody. Recenzja powinna jednak oceniać to, co w książce zostało zawarte oraz jak zostało to zrobione. Student nie byłby nawet dzisiaj w stanie kupić sobie kilkutomowych tekstów, a mieć mu także podręczniki. Względy praktyczne w takich jak nasze wydawnictwach muszą iść w parze ze względami merytorycznymi. Wydawnictwo źródłowe nie może być zarysem lecz wyborem źródeł, dokonany przez osoby kompetentne. Ocena, która polega na wskazywaniu brakujących w wyborze tekstów nie jest oceną tego wyboru. Szkoda, że autor nie zauważył w wydawnictwie także tekstów niemieckich i radzieckich doby państwa totalitarnego. One także należą do historii ustroju państwa.

JERZY WALACHOWICZ (Poznań)

„*Zum ewigen Frieden*”. *Grundlagen, Aktualität und Aussichten einer Idee von Immanuel Kant*. Hrsg. von Reinhard Merkel und Roland Wittmann, Frankfurt/M, Suhrkamp, 1996, ss. 355.

Znana broszura Immanuela Kanta o „wiecznym pokoju” (*Zum ewigen Frieden*) z 1795 r., w której przyszły ład na świecie przedstawiono jako ład pokoju, wyraża najwyższe wzniesienie się niemieckiego humanitaryzmu prawniczego w Oświeceniu. Była ona też od dawna przedmiotem zainteresowania ze strony badaczy. W ostatnim półwieczu chętnie wykorzystywano ją dla wspierania polityki zbliżania i pojednania na linii Wschód–Zachód (por. np. materiały konferencji zorganizowanej w 1991 r. przez Ostsee–Akademie: *Kant und der Frieden in Europa. Ansätze zur geistigen Grundlegung künftiger Ost–West–Beziehungen*, Nomos Verlagsgesellschaft, Baden–Baden 1992, w których nie brak akcentów polskich). Recenzowana praca, dzieło zbiorowego komentarza, wydane przez wybitnych badaczy, Reinarda Merkela i Rolanda Wittmanna, stawia sobie cele bardziej poznawcze, choć oczywiście nie przechodzi do porządku nad politycznymi implikacjami wywodów królewieckiego filozofa.

U punktu wyjścia poszczególnych tekstów tkwi założenie, z którym trudno się nie zgodzić; jest nim przekonanie, że dotarcie do prawdy o koncepcji Kanta stworzenia wolnej federacji państw, wspartej o wolność i równość w ustroju każdego z nich i poddanej wspólnemu prawu,